

zyli się do Elizeusza i powiedzieli do niego: «Czy wiesz, że Pan dzisiaj zabiera pana twego wzyxi, ponad twoją głowę?» On zaś odpowiedział: «Również i ja to wiem. Milczcie!»⁶ Wtedy rzekł Eliasz do niego: «Zostanie tutaj, bo Pan posłał mnie aż do Jordanu». Elizeusz zaś odpowiedział: «Na życie Pana i na twoje życie: nie opuszczę cię!» I szli dalej razem.

⁷ A pięćdziesiąt osób z uczniów proroków poszło i stanęło z przeciwka, z dala, podczas gdy oni obydwoj przystanęli nad Jordanem. ⁸ Wtedy Eliasz zdjął swój płaszcz, zwinął go i uderzył wody, tak iż się rozdzieliły w obydwie strony. A oni we dwóch przeszli po suchym łozysku. ⁹ Kiedy zaś przeszli, rzekł Eliasz do Elizeusza: «Żądaj, co mam ci uczynić, zanim wzięty będę od ciebie». Elizeusz zaś powiedział: «Niechby - proszę - dwie części twego ducha przeszły na mnie!»

¹⁰ On zaś odrzekł: «Trudnej rzeczy żądasz. Jeżeli mnie ujrzysz, jak wzięty będę od ciebie, spełni się twoje życzenie; jeśli zaś nie [ujrzysz], nie spełni się».

¹¹ Podczas gdy oni szli i rozmawiali, oto [zjawił się] wóz ogniisty wraz z rumakami ognistymi i rozdzielił obydwóch: a Eliasz wśród wichru wstąpił do nie-